

Ofiarami gwałtów opiekujemy się na miejscu

Wiele zgwałconych nieletnich pacjentek z terenu województwa łódzkiego odsyłana jest do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki, mimo że nie istnieje przepis, który by to uzasadniał – alarmują lekarze. To znacznie wydłuża czas, w którym pacjentka mogłaby zostać odpowiednio zaopiekowana, a także czas czynności policyjnych. A przecież wszystkim powinno zależeć, aby pacjentka jak najszybciej znalazła się w bezpiecznym miejscu i mogła zacząć radzić sobie z przeżytyą traumą.

Justyna Kowalewska

Mimo że zgwałconą nieletnią powinien zająć się szpital w miejscu, gdzie doszło do zgłoszenia zdarzenia, często pacjentki odsyłane są do ICZMP. – Nie mam pojęcia, dlaczego tak się dzieje, słyszymy różne uzasadnienia: „bo tak trzeba”, „bo tam zrobią to lepiej”, „bo tam jest oddział ginekologii dziecięcej” – mówi Tomasz Dutkowski, ginekolog-położnik. – To nieprawda, w całej Polsce nie ma oddziału ginekologii dziecięcej, u nas też nie. Myślę, że ta sytuacja wynika z niedoinformowania zarówno lekarzy, jak i policji.

Skąd te emocje?

- Pamiętam sytuację, kiedy przywieziono do nas nastoletnią pacjentkę z jednego z miast powiatowych – mówi T. Dutkowski. – Po wykonanym badaniu, ta dziewczyna siedziała w flizelinowym fartuchu i czekała, aż ktoś z rodziny przywiezie jej ubranie. To przerażające i niepotrzebne, tym bardziej że pacjentka jest i tak w skrajnie trudnej sytuacji.

Być może lekarze nie są pewni, czy poradzą sobie z badaniem ginekologicznym zgwałconej nastolatki? – Tutaj nie jest potrzebna żadna specjalistyczna wiedza – podkreśla T. Dutkowski. – Procedura jest prosta. Przy podejrzeniu zgwałcenia czy innych czynności seksualnych u nieletniej powiadamy policję. Funkcjonariusze przywożą nam opakowane pudełko, w którym jest szczegółowa instrukcja, gdzie punkt po punkcie jest podane, jakie wymazy i w jakiej kolejności należy wykonać, jak zabezpieczyć i jak opisać. Po wykonaniu tych czynności pudełko należy zamknąć i oddać funkcjonariuszom. Do tego nie potrzeba dodatkowych umiejętności. Śmiem twierdzić, że z badaniem poradzi sobie nie tylko każdy ginekolog, ale każdy lekarz w ogóle.

Co dalej?

Problem polega na tym, że jeżeli pacjentka przywieziona do izby przyjęć nie wymaga interwencji medycznej, a tak jest w większości przypadków, to nie jest pacjentką szpitala i w pewnym sensie zostaje pozostawiona sama sobie. Później system zapewnia jej rozmowę z psychologiem, ale po wykonaniu podstawowego badania powinna wrócić do domu. – A jest to utrudnione, skoro została przywieziona karetką z odległego miasta i często sama lub w obecności jednego członka rodziny – podkreśla T. Dutkowski. – Moim zdaniem zgwałconej pacjentce powinniśmy zapewnić jak największy komfort i po podstawnym badaniu i zabezpieczeniu dowodów, jak najszybciej odesłać ją do bezpiecznego miejsca, a nie wydłużać procedurę wożąc ją po całym województwie.

Utrudnione procedury

Dobro pacjentki to najważniejszy, ale nie jedyny powód, dla którego przewożenie do ICZMP komplikuje sprawę. Jeżeli pacjentka jest spoza Łodzi i tam doszło do przestępstwa, to sprawą będzie się zajmowała komenda właściwa dla lokalizacji zdarzenia. – Tymczasem, jeśli pacjentka jest przewieziona do nas, musimy zgłosić to do VII Komisariatu i to ci policjanci będą prowadzić postępowanie, co dodatkowo komplikuje sprawę – dodaje T. Dutkowski. – Być może potrzebny jest przepis, który będzie regulował takie sytuacje, tak by pacjentka jak najszybciej została zaopiekowana i jak najszybciej mogła wrócić do domu.

Panaceum 4/2024

Co na to prawo?

Zgwałcenie w naszym prawie to doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego. Przemoc to każde użycie siły fizycznej. To oddziaływanie środkami fizycznymi, takimi jak np.: przytrzymanie, skrępowanie, związanie, uderzenie, bicie, które w przypadku zgwałcenia ma nie dopuścić do oporu ofiary lub doprowadzić do przełamania jej oporu i wymuszenia (w drodze *vis absoluta* lub *vis compulsiva*) określonych czynności seksualnych, których ofiara nie aprobuje. Groźba może być wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie sprawcy, jeżeli w sposób niebudzący wątpliwości uzewnętrznia ono zapowiedź wyrządzenia dolegliwości (krzywdy, zła), przybierającej formę zamachu godzącego w życie, zdrowie lub mienie. Natomiast podstęp polega zarówno na wprowadzeniu w błąd lub wykorzystaniu błędu w sferze przesłanek procesu motywacyjnego ofiary, jak też na wyzyskaniu lub spowodowaniu błędu ofiary i doprowadzeniu jej przez to do stanu, w którym nie mogła ona podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego. Minimalna wiedza w tym zakresie jest przydatna w kontekście

ustawowego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Wobec składającego zawiadomienie posiadana informacja o przestępstwie winna „być wiarygodna”. Ale organy ścigania nie inicjują automatycznie postępowanie karne, gdy informacja ta nie potwierdza się.

Reżimy odpowiedzialności karnej za zgwałcenie osoby małoletniej poniżej 15 lat oraz osoby małoletniej powyżej 15 lat (małoletniość trwa do ukończenia lat osiemnastu) są różne. Kodeks karny za zgwałcenie osoby poniżej 15 roku życia przewiduje karę od 5 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Określona w tym Kodeksie kara za zgwałcenie osoby w wieku 16-18 lat wynosi od 3 do 12 lat i jest taka sama jak dla osoby dorosłej.

Osoby, które powzięły wiedzę o zgwałceniu osoby małoletniej (w tym oczywiście lekarze), są obowiązane do zawiadomienia organów ścigania o takim przestępstwie. Przy czym w przypadku zgwałcenia osoby małoletniej do 15 lat istnieje ustalony dla osoby fizycznej ustawy obowiązek zawiadomienia Policji lub prokuratora. Za niespełnienie tego obowiązku grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat pozbawienia wolności. Zawiadomienie organów ochrony prawnej przez osobę fizyczną o gwałcie na osobie powyżej lat 15 jest obowiązkiem społecznym. Ustawowy ciężar zawiadomienia spoczywa też na instytucjach państwowych i samorządowych, jeżeli przestępstwo pozostaje w związku z działalnością tych instytucji. Pytanie, czy szpital, który powziął wiadomość o zgwałceniu osoby powyżej lat 15, ma ustawowy czy społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania, rozstrzygniemy odpowiadając na pytanie, czy przestępstwo zgwałcenia pozostaje w związku z działalnością takich jednostek. Oczywiście nie pozostaje. Trudno sobie jednak wyobrazić sytuację, by lekarz udzielający pomocy medycznej lub osoby zarządzające szpitalem nie wykonały moralnego (społecznego) obowiązku złożenia stosownego zawiadomienia.

Przestępstwem w związku, z którym dokonuje się pobrania wymazów w celu zabezpieczenia próbek z DNA sprawcy, jest obcowanie płciowe z osobą poniżej lat 15.